Wychodzi raz w tygodniu. *Porto opłacone ryczałtem.*

ROK XVI. Kraków, dnia 2 września 1933 Nr. 30.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Cena abonamentu:

Abonament kwartalny	4 zł
„ półroczny	8 zł
„ roczny	16 zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i administr. **Kraków, Grodzka 43.** Telefon Nr. 132-67

Konto P. K. O. Nr. 400.342

Ogłoszenia:

Wiersz milim. 1 szp. na okładce	40 groszy
Wiersz milim. 1 szp. na I str. okładki	60 groszy
Wiersz milim. 1 szp. w tekście	60 groszy

Cała strona okładki Zł 200 Pół strony okładki Zł 100 Ćwierć strony Zł 50 Ósma strony Zł 25

Cała strona w tekście Zł 450, Pół strony Zł 23 Ćwierć strony Zł 120 Jedna ósma strony Zł 60

Ani grosza na towar niemiecki

Komitet Żyd. Organizacyj Gospodarczych w Krakowie.

Sprawy podatkowe poniżej 100 zł. dopuszczalne w sądzie grodzkim.

Przepisy, wprowadzające jednolity dla całego obszaru Państwa Kodeks Postępowania Cywilnego, przewidują, że w okresie 5 lat od daty wejścia w życie Kodeksu tj. w okresie od 1. 1. 1933 r. do 31. 12. 1937 r. rozpoznaniu sądów grodzkich nie ulegają sprawy, w których bierze udział Skarb Państwa lub przedsiębiorstwa państwowe, z wyjątkiem spraw o ochronę zakłóconego lub przywrócenie utraconego posiadania, tudzież spraw o szkody polne i leśne.

Przepis ten stworzył taki stan rzeczy, że każda sprawa wytaczana przez Skarb Państwa z jakiegokolwiekbądź tytułu, musiała iść do sądu okręgowego ze wszystkiemi wypływającemi stąd konsekwencjami prawnemi, a więc przedewszystkiem z wyłączniem osobistego udziału stron w procesie, wobec obowiązującego w postępowaniu przed sądami okręgowemi przymusowego zastępstwa przez adwokatów.

W ten sposób sprawy, wytaczane przez Skarb Państwa lub przeciwko niemu, wyłączone zostały z pod ogólnej właściwości sądów w zależności od wartości sporu i sprawy wartości poniżej zł. 1.000, ulegające w zasadzie rozpoznaniu sądów grodzkich, kierowane były do sądu okręgowego.

Należy przypuszczać, że uzasadnienia pomienionego przepisu wprowadzającego, doszukiwać się można w pewnej nieufności prawodawcy do sądów grodzkich w pierwszym okresie po wprowadzeniu w życie nowego prawa, co wskazuje czasowy charakter (5 lat) tego przepisu.

W praktyce jednak przepis ten wytworzył poważne trudności. Pomijając już fakt, że sądy okręgowe zmuszone są zajmować się drobnemi nieraz sprawami o kilka złotych, wytaczanemi w imieniu Skarbu Państwa przez Prokuratorję Generalną z tytułu np. odszkodowania za wyrządzone mieniu skarbowemu szkody, w szczególności w trudnej sytuacji znajdowała się w podobnych wypadkach strona pozwana.

Wobec małej wartości pretensji, korzystanie z pomocy adwokata nie opłaca się, osobista zaś obrona jest niedopuszczalna. W razie zaś zasądzenia pretensji strona musi ponosić koszty postępowania, które w sądzie okręgowym są stosunkowo znaczne i w wielu wypadkach przekraczają samą pretensję Skarbu Państwa.

W tym stanie rzeczy nasunęła się konieczność zmiany rzeczonego przepisu, wprowadzającego Kodeks Postępowania Cywilnego. Konieczności tej czyni zadość właśnie rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 5. VIII. 1933 r. ogłoszone w „Dz. Ust. R P.“ Nr. 62, poz. 461.

Rozporządzenie to poprostu **uchyla pomieniony przepis z dnia 1. X. rb., przywraca ono przeto w sprawach z udziałem Skarbu Państwa naturalną właściwość sądów w zależności od wartości sporu (zł. 1000 — sąd grodzki, ponad tę kwotę — sąd okręgowy).**

Prawodawca idzie jednak dalej, bo niezwłocznie uchyla przymus adwokacki w sprawach poniżej zł. 1000, wszczętych w sądach okręgowych przed dniem wejścia w życie omawianego rozporządzenia.

Oczywiście, co wynika z całokształtu przepisów rozporządzenia, to samo dotyczyć będzie spraw, wnoszonych przed dniem 1. X. rb. na zasadzie obowiązującego do tego czasu przepisu o wyłącznej właściwości sądów okręgowych dla spraw, w których bierze udział Skarb Państwa lub przedsiębiorstwo państwowe.

O ROZSZERZENIE DZIAŁALNOŚCI ORGANIZACJI EKSPORTOWEJ DRZEWA.

W kołach przemysłu i handlu drzewnego, jak i w naczelnej dyrekcji lasów państwowych, rozważana jest sprawa rozszerzenia zakresu istniejącej organizacji wywozowej drzewa poza drzewo tarte również na drzewo ciosane. W tym wypadku zostałby utworzony jeszcze jeden komitet eksportowy z regjonalnemi podkomitetami. Powstanie takiego komitetu miałoby ułatwić porozumienie z krajami, mającemi głównie zainteresowanie w imporcie ciosanym materjałów drzewnych.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ.

Rok XVI. **Kraków, dnia 2 września 1933** **Nr. 30.**

Treść numeru :

ŻYDZI! Pamiętajcie o braciach katowanych w piekle hitlerowskiem!

Komitet Żydowskich Organizacji Gospodarczych.

Huśtawka dolarowa.

Problem dolara nie schodzi z porządku dziennego zainteresowań ludzkich. Od czasu zawieszenia parytetu złota przy dolarze upłynęło już blisko pół roku, a jednak **ludzie ciągle interesują się fluktuacjami dolara.** Gdy funt szterling załamał się w wrześniu 1931 r., zainteresowanie szerokiego ogółu tą walutą nie trwało tak długo. Po miesiącu problem funta zszedł „z repertuaru".

Dlaczego ludzie interesują się ciągle problemem dolara? Oto dlatego, że Roosevelt dotychczas „nie puścił farby" odnośnie do swych zamierzeń na przyszłość. Po świecie krążą najsprzeczniejsze pogłoski na temat przyszłości dolara, a Roosevelt ani żaden z jego zaufanych, **nie starają się pogłosek tych zdementować, ani potwierdzać.** Od czasu do czasu dolar „robi wycieczkę" w dół, to znów w górę, ludzie tracą majątki i głowy, a jednak tylko bardzo mały odsetek publiczności wyzbywa się dolara, wierząc z jakąś mistyczną siłą w powrót dolara do parytetu lub też w chaos w dziedzinie międzynarodowych stosunków walutowych, w którym to chaosie dolar utrzyma swą wartość. Stany Zjednoczone, największy bankier w świecie, największy wierzyciel w świecie, największy producent w świecie i największy w świecie kupiec — igrają sobie z walutą, która winna być barometrem nastrojów na rynkach towarowych i pieniężnych. Stany Zjednoczone igrają z nieubłaganą koniecznością związania losów gospodarki amerykańskiej z losami gospodarstwa światowego i, ryglując drzwi od zewnątrz, próbują uzdrowić swój organizm gospodarczy oklepanemi, wypróbowanemi przez starą babcię Europę środkami znachorskiemi: **samowystarczalnością gospodarczą,** która we wszystkich państwach europejskich doznała i — ciągle jeszcze niestety doznaje — gruntowego fiaska.

W pierwszym rzędzie chodzi Rooseveltowi o rozwiązanie niezwykle trudnego problemu długów wewnętrznych w Stanach Zjednoczonych. **Długi te sięgają potwornej kwoty blisko 150 miljardów dolarów i duszą wprost gospodarstwo amerykańskie.** Dlaczego duszą? Bo ciężar ich wzrósł przeszło dwukrotnie w okresie kryzysu, na skutek spadku cen i w związku z tem spadkiem rentowności zadłużonych warsztatów. Gdy rolnik, robotnik, kupiec, właściciel domu i przemysłowiec otrzymywali za swe towary i świadczenia ceny niższe o połowę w stosunku do okresu, w którym zaciągnęli długi, zmniejszyła się ich siła płatnicza o połowę, albo po największej części o jeszcze więcej. W rezultacie dłużnik amerykański nie płacił wierzycielowi nic.

Problem ten można było rozwiązać tylko albo przez podniesienie cen i w związku z tem poprawę rentowności dłużnika, albo też przez obniżenie waluty i w związku z tem, realne obniżenie długu o taki procent, o jaki jego ciężar wzrósł na skutek kryzysu. Przez dwa lata próbował prez. Hoover pierwszego środka tj. podniesienia cen. Akcja ta kończyła się zawsze fiaskiem. Teraz zabiera się Roosevelt do tego problemu z obydwu stron równocześnie. **Pragnie on zmniejszyć wartość długów i równocześnie podnieść ceny przez obniżenie waluty.**

Zniesienie parytetu złota przy dolarze, miało być sygnałem do tej akcji. Dolar spadł. Równocześnie ceny podniosły się. Ale wzrost cen przekroczył w niewspółmiernym stopniu rozmiary spadku waluty, czyli **ceny wzrosły w większej mierze, aniżeli wynikałoby to ze spadku dolara.** Musiał zatem powstać nowy czynnik. Czynnikiem tym była spekulacja. Spadek waluty spowodował nietylko ucieczkę do wartości rzeczowych, ale i wywołał spekulację na dalszy, bardzo głęboki spadek dolara i silny wzrost cen. Tymczasem jednak siła nabywcza ludności pozostała ta sama. Płace i zarobki się nie podniosły. Zakupy na rynku amerykańskim nosiły zatem charakter przeważnie spekulacyjny, nie zaś **konsumcyjny.** W takim biegu wypadków mogła szybko nastąpić recesja konjunkturalna, albowiem zapełnione składowiska towarowe zaciążyłyby natychmiast na rynku, gdyby ustała spekulacja na tle spadku wartości waluty i wzrostu wartości towarów.

Roosevelt pozostawił wtedy walutę jej losowi i zabrał się do dźwignięcia siły konsumcyjnej ludności amerykańskiej. Znane już z informacyj dzienników „kodeksy“ pracy, ustanowione przez Roosevelta dla amerykańskiego życia gospodarczego, mają za zadanie ustabilizowanie płac na odpowiednio wysokim poziomie.

Tymczasem pozostawiona swojemu losowi waluta zaczęła się podnosić do góry. Spekulacja opuściła ręce, ceny spadały i z takim trudem skonstruowana zwyżka cen towarów groziła zupełnem załamaniem. Prócz tego, na realizację „kodeksów“ pracy konieczne są wielkie środki pieniężne. Przemysł stoi na stanowisku, że nie może podwyższać płac z powodu braku kredytów (nie mówiąc już o rentowności). Banki niechętnie udzielają kredytów przemysłowi, a w każdym razie pożyczają takim zakładom przemysłowym, które właśnie kredytów nie potrzebują. Zadaniem Roosevelta w chwili obecnej jest stworzyć tani i obfity kredyt, czyli zasilić rynek pieniężny nowemi środkami obiegowemi. To też w prasie obiegają pogłoski, że Roosevelt nosi się z zamiarem skorzystania z otrzymanych pełnomocnictw i wypuszczenia nowej emisji banknotów w kwocie przeszło 3 miljardów dolarów, co naturalnie obniżołyby bardzo silnie kurs dolara.

Tem się tłumaczy ostatnia zniżka dolara na międzynarodowych rynkach pieniężnych. Jak zawsze, tak i teraz, zniżka ta opiera się nie na przesłankach, **lecz na pogłoskach.** Ponieważ jednak z drugiej strony słychać, że Stany Zjednoczone mają z Anglją utworzyć wspólny fundusz interwencyjny dla regulowania kursów waluty dolarowej i szterlingowej, a więc, według tych pogłosek zanosiłoby się znów nie na dalsze obniżenie wartości dolara, **lecz raczej na stabilizację,** przeto od czasu do czasu obserwujemy znów zwyżkę kursu dolara.

Dolar huśta się. Bóg raczy wiedzieć, co będzie dalej. Sem.

Na marginesie ustawy o nadzwyczajnej daninie majątkowej.

Ustawa o nadzwyczajnej daninie majątkowej z dnia 24 marca 1933 i wydane do niej rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 13 lipca 1933 nasuwają cały szereg uwag, które pokrótce omówimy.

Okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 6 czerwca 1933 L. D. V. 27114/2/33 powiada, że „do uiszczenia nadzwyczajnej daniny majątkowej w drugiej grupie kontyngentowej w 1933 r. są obowiązane wszystkie przedsiębiorstwa i zajęcia, które **opłacały** państwowy podatek przemysłowy od obrotu osiągniętego w 1931 r. — wyjątek stanowią przedsiębiorstwa nieistniejące już w r. 1933, przedsiębiorstwa nowopowstałe w ciągu 1932 i 1933 nie są obowiązane do uiszczenia daniny majątkowej w 1933 r.“

Przytoczone wyżej postanowienia okólnika ministerjalnego są zupełnie jasne i nie budziłyby żadnych wątpliwości, gdyby opierały się na równie jasnem brzmieniu ustawy.

Niestety, brzmienie ustawy, o ile idzie o ustalenie obowiązku podatkowego, nie jest wcale jasnem i niedwuznacznem i budzić musi wiele wątpliwości.

Jeżeli ustawodawca kiedykolwiek wprowadzał w miesce pewnego, dotąd istniejącego podatku, **nowy podatek,** to w takim razie technika ustawodawcza była tego rodzaju, iż **ustawa wprowadza nowy podatek a równocześnie ustalała, iż tracą moc obowiązującą postanowienia ustawy, odnoszącej się do podatku dotąd obowiązującego.**

Jeżeli przyjrzymy się bliżej ustawie z 24 marca

1933 o nadzwyczajnej daninie majątkowej, to stwierdzić musimy, że ustawa ta nie znosi bynajmniej mocy obowiązującej dawnej ustawy o podatku majątkowym z r. 1933, lecz tylko do pewnego stopnia ogranicza obowiązek zapłaty, wynikającej z poprzedniej ustawy, umarzając resztę podatku i w miejsce umorzonego podatku majątkowego wprowadza nadzwyczajną daninę majątkową.

Utrzymany zresztą został wyraźnie obowiązek zapłacenia podatku majątkowego z r. 1923, a tylko w sumie ograniczonej, utrzymując nadal podział na grupy takie same jak w ustawie z r. 1923.

Już pobieżne przeglądnięcie ustawy wskazuje na to, iż w zasadzie nie wprowadza się tutaj nowego podatku, lecz w miejsce umorzonych sum niezapłaconych dotąd przez płatników podatku majątkowego z r. 1923 wzgl. w miejsce sum umorzonych nakazuje się zapłatę nadzwyczajnej daniny majątkowej w okresie lat 5-ciu.

Artykuł 1 ustawy o nadzwyczajnej daninie majątkowej postanawia, iż umarza się kwoty, przypisanego pod. majątkowego ponad sumy, ustalone w tej ustawie.

Już tutaj chcemy zaznaczyć, że przy redagowaniu art. 1 ustawy zaszła zasadnicza jakaś pomyłka.

Artykuł 1 postanawia, że np. od majątków 2 grupy kontygentowej pobiera się od płatników ponad IV stopień skali podatkowej 50% podatku wraz ze zwyżką kontygentową oraz 2.6% od wartości majątku ustalonej prawomocnie przy wymiarze podatku. Pozostałą kwotę umarza się.

Tymczasem okazuje się, że w pewnych stopniach majątku cały podatek wedle ustawy z r. 1923 wraz ze zwyżką kontygentową wynosi mniej, aniżeli suma przypadająca do zapłaty wedle art. 1. ustawy z 24. marca 1933.

Weźmy dla przykładu kupca II kat. handlowej, którego majątek ustalono przy wymiarze podatku majątkowego na podstawie ustawy z roku 1923 na zł. 100.000.

Wedle art. 9. dawnej ustawy o pod. majątkowym, podatek wynosi zł. 3.600.—, a ponieważ zwyżka kontygentowa dla tej grupy płatników wynosiła 37%, co równa się zł. 1.332.—, przeto łączny podatek wraz ze zwyżką wynosił zł. 4.932.—.

Wedle art. 1 ustawy przypada do zapłaty 50% z tej sumy, a więc kwota zł. 2.466, a ponadto 2.6% od wartości majątku, t. zn. 2.600.— łącznie więc przypada do zapłaty zł. 5.066.— podczas gdy cały podatek wraz ze zwyżką kontyngentową wynosił tylko 4.932.— zł.

Przedewszystkiem zaznaczyć należy, iż wobec tego, że płatnik ten na podstawie starej ustawy miał zapłacić tylko 4.932.— i ponieważ art. 1 ustawy z 24 marca 1933 powiada, że z ogólnej sumy pod. majątkowego, przypadającego do zapłaty w myśl ustawy z r. 1923 pobiera się tylko pewne kwoty, jasnem jest, iż ustawodawca nie miał zamiaru podwyższać w art. 1 podatku z r. 1923, lecz przeciwnie, zamierzał ten podatek ograniczyć i wobec tego płatnik ten ma zapłacić tylko kwotę 4932.— a nie kwotę 5.066 zł.

Jasnem jest dalej, że płatnikowi, o którym tutaj mówimy, nie umorzy się żadnej nadwyżki, ponieważ żadnej nadwyżki on nie posiada.

Art. 2 ustawy powiada, iż pobiera się nadzwyczajną daninę majątkową wzamian za umorzony podatek.

Ponieważ płatnikowi naszemu nie umorzono żadnej kwoty podatku majątkowego, a danina płacona ma być w zamian za umorzony podatek, przeto naszem zdaniem, płatnik nasz nie ma obowiązku zapłaty nadzwyczajnej daniny majątkowej.

Temu naszemu stanowisku, możnaby zarzucić, iż stylizacja art. 2 nie wskazuje wcale na to, że ustawodawca miał na myśli obłożenie nadzwyczajną daniną majątkową tylko tych, którym umarza część pod. majątkowego z r. 1923, a sformułowano tylko art. 2, w tym sensie, iż nadzwyczajna danina majątkowa jest nowym podatkiem, pobieranym od wszystkich, odpowiadających warunkom art. 3, w miejsce sum umorzonych.

Naszem zdaniem zarzut ten byłby nieuzasadniony. Jeżeliby ustawodawca wprowadził nowy podatek w miejsce dawnego, to w takim razie wystarczyłoby w art. 1. ograniczyć sumy podatku majątkowego, podobnie jak się to stało, a następnie w art. 2 powiedzieć, że pobiera się nadzwyczajną daninę majątkową, a nie potrzeba zupełnie wspominać, o tem, że pobiera się tę daninę majątkową za umorzony podatek. Ustawodawca nie ma potrzeby usprawiedliwiać się w ustawie, dlaczego jakiś podatek pobiera; to może być sprawa motywów ustawy, ale nigdy nie może znaleźć wyrazu z ustawie.

Jeżeli więc w art. 2 ustawy powiedziano, że

nadzwyczajna danina majątkowa pobierana ma być **wzamian za umorzony** podatek, to można ją pobierać tylko od tych, którym podatek **umorzono.**

Powtarzamy więc, że jeżeli podobnie jak w naszym przykładzie, **nie przypada nic do umorzenia** podatku majątkowego, danemu płatnikowi wymierzonego, to w takim razie płatnik ten **nie ma obowiązku zapłaty nadzwyczajnej daniny majątkowej.**

W podobnej sytuacji znajduje się płatnik, któremu **wogóle nie wymierzono** swojego czasu pod. majątkowego na podstawie ustawy z 1923. i któremu wobec tego teraz **niczego umorzyć nie można.**

I ten płatnik — naszem zdaniem — **nie ma obowiązku opłacania nadzwyczajnej daniny majątkowej.**

Okólnik Ministerstwa Skarbu, cytowany na wstępie, a przedstawiający tę kwestję inaczej, bo polecający wymierzanie nadzwyczajnej daniny majątkowej **wszystkim** płatnikom podatku przemysłowego z r. 1931, a nie uzależniający dokonania wymiaru od **rzeczywistego umorzenia** jakichś nadwyżek w podatku majątkowym z r. 1923, jako sprzeczny z ustawą **obowiązywać nie może.**

Pozostaje jeszcze do omówienia **kwestja obrony** przed niewłaściwym wymiarem pod. majątkowego, która na skutek postanowienia par. 5 rozporządzenia Ministra Skarbu z 15 lipca 1933, postanawiającego, że od nakazu zapłaty na nadzwyczajną daninę majątkową **nie przysługuje płatnikom prawo odwołania się,** wymaga obszerniejszych wyjaśnień.

Kwestję tę omówimy w następnym numerze „P. K.“.

adw. Dr. Zygmunt Wasserberg.

Czy i w jakim wypadku wolno przewozić ruchomości do hali licytacyjnej.

(h) Gdy podatnik zalegał z zapłatą należności podatkowych, Władze egzekucyjne przeprowadzały egzekucyjne zajęcie, a po upływie pewnego czasokresu przewoziły zajęte ruchomości do hal licytacyjnych celem sprzedaży egzekucyjnej. Proceder ten z 2 powodów nader dotkliwie odczuwany był przez restantów podatkowych. Po pierwsze bowiem w czasie takiej przewózki i niefachowego przechowywania łatwo zniszczalnego towaru, znaczna jego część ulegała zepsuciu, uszkodzeniu itd., tracąc na wartości, a powtóre licytanci, gromadzący się w halach licytacyjnych i zawodowo żerujący na ludzkiej nędzy tak niskie ceny kupna ofiarowali, że każda licytacyjna sprzedaż powodowała dla egzekwowanego restanta podatkowego niepowetowaną szkodę materjalną, a Skarb Państwa nie wchodził w posiadanie gotówki, któraby stała w prostym stosunku do istotnej wartości licytowanego towaru. To też miarodajne czynniki gospodarcze zwróciły się do Ministerstwa Skarbu z uzasadnioną prośbą o zmianę procedury w tej dziedzinie, a Ministerstwo, uznawszy słuszność przedstawionych argumentów wprowadziło zasadniczą zmianę, którą znajdujemy w odnośnych przepisach egzekucyjnych.

Paragraf 82 rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 25 czerwca 1932, o postępowaniu egzekucyjnem władz skarbowych tz. kodeksu egzekucyjnego (Dz. U. Nr. 62, poz. 580 ex 1932) obowiązującego od 1 sierpnia 1932, stanowi bowiem, że

1) Licytacja odbędzie się **w miejscu, gdzie się znajdują ruchomości.**

2) Na wniosek zobowiązanego lub wierzyciela jak również z urzędu licytacja **może się odbyć** za **zgodą zobowiązanego, w innem miejscu,** jeżeli to rokuje **korzystniejszą** sprzedaż. W tym celu Urząd skarbowy zarządzi przewiezienie ruchomości na inne miejsce, a w razie potrzeby prześle je innemu Urzędowi skarbowemu. Z powodu uszkodzenia lub zaginięcia w czasie transportu, zobowiązanemu nie służy żadne roszczenie do wierzyciela i Urzędu skarbowego.

3) Urząd skarbowy zaniecha przewozu lub przesyłki, jeżeli strona która wniosek zgłosiła, **nie złożyła sumy** potrzebnej na koszty przewozu lub przesyłki w terminie przez Urząd skarbowy oznaczonym.

A zatem **reguła** jest, że licytacja winna odbywać się tam, gdzie znajdują się zajęte ruchomości, a więc w lokalu osoby, u której je zajęto.

Mimo jednak tak jasnego brzmienia ustawy nadal krążą po Krakowie tzw. wozy Grabskiego, a sekwestratorzy domagają się bezzwłocznego wyrównania należności podatkowych **pod groźbą natychmiastowego przewiezienia towarów do hali licytacynej,** i istotnie towary dla celu ich sprzedaży w hali licytacyjnej transportują.

Postępowanie to nie może być usprawiedliwione paragr. 72 w myśl którego: zajęte ruchomości organ egzekucyjny odda pod dozór zobowiązanemu lub osobie trzeciej, u której je zajął; **jednak z ważnych przyczyn może każdocześnie oddać je pod dozór innej osobie, nie wyłączając wierzyciela, choćby to było związane z koniecznością ich przewiezienia.** Restant podatkowy chociaż jest właścicielem zajętych przedmiotów, otrzymuje przez czas przechowania charakter prawny dozorcy i jako taki odpowiedzialny jest zarówno cywilnie jakoteż karnie (z art. 282 kodeksu

karnego), gdyż grozi mu kara więzienia lub aresztu do 2 lat za ewentualne udaremnienie egzekucji przez usuwanie, uszkodzenie, sprzedaż mienia zajętego. Nie można zaś stosować wyjątkowego wypadku **„ważnej przyczyny“** do kupców, którzy „są pod firmą“, posiadają znaczniejsze ilości towarów, gdzie więc nie zachodzi obawa ucieczki wraz z towarem i gdzie takie usunięcie z pod egzekucji zasekwestrowanego towaru zagrożone jest tak doktliwemi konsekwencjami karnemi.

Odmienne niż wyżej przedstawione praktyki, są niezgodne z przepisami ustawy i każdemu płatnikowi dotkniętemu niezgodnem z przepisami postępowaniem, służy **prawo żalenia się** przed właściwym kierownikiem oddziału egzekucyjnego względnie naczelnikiem Urzędu skarbowego, który mając obowiązek czuwania nad przestrzeganiem przepisów egzekucyjnych i będąc za to odpowiedzialnym — najniezawodniej wstrzyma przewózkę towarów.

Dowód z księgowości uproszczonej przy wymiarze podatku dochodowego.

W Nr. 28 „Przeglądu Kupieckiego“ z dn. 12-go sierpnia br. wyczytałem, że łódzkie sfery gospodarcze podjęły kroki na terenie ministerstwa skarbu, celem przyznania uproszczonym księgom handlowym mocy dowodowej przy wymiarach podatku dochodowego, który to przywilej posiada księgowość prawidłowa.

Ministerstwo skarbu przychyliło się do tego wniosku.

Z tego stanu rzeczy winni korzystać kupcy drobni, prowadzący księgowość uproszczoną i uzupełnić ją kontami, potrzebnemi do sporządzenia z końcem roku zamknięcia bilansowego i rachunku strat i zysków.

Uzupełnienie to nie sprawi większej trudności, jeśli kupiec przed założeniem ksiąg uproszczonych względnie przy rozpoczęciu czynności handlowych sporządził z natury inwentarz t. j. spisał szczegółowo wszystkie pozycje majątku przedsiębiorstwa oraz pozycje zobowiązań.

Muszę nadmienić, że rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 13 go kwietnia 1932 (Dz. U. R. P. Nr. 41 poz. 412) w sprawie prowadzenia, badania i oceny ksiąg handlowych dla celów państwowego podatku przemysłowego, w rozdziale o uproszczonych księgach, nakłada na kupców, prowadzących takie księgi, obowiązek corocznego sporządzania inwentarza.

Brak inwentarza pociąga za sobą odrzucenie ksiąg, jako nieprawidłowych i pozbawia kupca tych wszystkich przywilejów, które z mocy ustawy przysługiwały mu przy wymiarach podatku przemysłowego, a które obecnie rozciągną się także na podatek dochodowy.

Przyjmuję, że każdy kupiec przy zaprowadzeniu ksiąg uproszczonych zastosował się do par. 4 przytoczonego powyżej rozporządzenia i sporządził wymagany inwentarz. Bez trudności może teraz na podstawie tego inwentarza przeprowadzić bilans otwarcia bądź to przez dziennik uproszczonej księgowości, bądź też — jeśli w dzienniku brakuie miejsca ne dalsze konta — w specjalnej księdze głównej. Obok dotychczasowych kont, wprowadza nowe pod nazwą kapitału, które uznane będzie majątkiem kupca t. j. różnicą między stanem czynnym i biernym.

Z końcem roku znowu sporządzony inwentarz przeprowadzić należy przez księgi, jako bilans zamknięcia i w rezultacie wykażą księgi wynik końcot. j. zysk lub stratę.

Kupcy, prowadzący uproszczone księgi handlowe winni korzystać z mocy dowodowej tych ksiąg przy wymiarach podatku dochodowego, a wówczas, nie krzywdzące normy średniej dochodowości, lecz rezultat roczny. wykazany księgami uproszczonemi, służyć będzie za podstawę przy wymiarze podatku.

Józef Propper
przysięgły znawca ksiąg.

Kupiectwo spożywcze walczy o byt

W niedzielę, 27 sierpnia br. odbyło się w Poznaniu wielkie zebranie informacyjno-protestacyjne kupiectwa spożywczego z Poznania i kilku miast Wielkopolski. Obrady w obecności około 500 osób zagaił prezes Tow. Kupców Detalistów branży kolonjalnej p. Ważniewski.

Obszerny referat n. t. niebezpieczeństwa zagrażającego kupiectwu branży spożywczej w związku z ustawą z dnia 24 czerwca rb. wygłosił red. Grudziński. Mówca stwierdził nasampierw, że rozporządzenie, którego zadaniem jest ujednolicenie handlu artykułami spożywczemi na terenie całej Polski, aczkolwiek bardzo pożądane, w tej formie, w jakiej zostało wydane, nie jest możliwe do wprowadzenia w życie. Gdy je wydano, lansowane były równocześnie pogłoski, iż przepisy wykonawcze do rozporządzenia, które się ukażą później, złagodzą w pewnej mierze ustawę. W tej chwili władze przystąpiły do zastosowania ustawy w praktyce, jak się okazuje, z całą bezwzględnością.

Nowa ustawa reguluje przedewszystkiem handel mlekiem, który się ma odbywać w zamkniętych butelkach. Mówca podkreśla, że ten sposób handlu znacznie podroży towar i odbije się na kosumencie. Ponadto ustawa przewiduje dostarczanie mleka przy pomocy kranów, co jest ze względu na kosztowność urządzenia niemożliwe, a jeśli chodzi o zastosowanie tych kranów w handu ulicznym, wręcz niehigjeniczne. W dalszym ciągu ustawa ma zamiar uregulować handel kolonjalny w t. zw. piwnicach, co jest podyktowane rzekomą koniecznością podniesienia higjeny. Ponadto ustawa przewiduje likwidację takich składów kolonjalnych, które mają połączenie z mieszkaniem, czego również wymaga się ze względu na higjenę. Prelegent stwierdza, że wprowadzenie w życie tego żądania jest równoznaczne z likwidacją 75 proc. składów kolonjalnych w całej Wielkopolsce.

W dyskusji nad referatem przemawiali pp. Bieńkowski, Witkowski, Ważniewski, Finke, Nochowicz, Krzyżak z Poznania, oraz liczni delegaci z prowincji. Wszyscy oni w sposób rzeczowy **poddawali krytyce rozporządzenie o handu spożywczym, wykazując dowodami, że jest ono nieżyciowe i że zrujnuje ich warsztaty pracy.** Delegat z Ostrowa, p. Nowak stwierdził, że władze miejscowe w sposób rygorystyczny przystąpiły już na terenie tego miasta do wprowadzania w życie ustawy, szczególnie jeśli chodzi o handel mlekiem.

W wyniku dyskusji zgromadzeni uchwalili jednomyślnie rezolucję, w której stwierdzając, że uznają potrzebę podniesienia higjeny w handu artykułami spożywczemi, oświadczają, że ustawa z 24 czerwca **nie należy do kategory potrzeb publicznych koniecznych**, a raczej jest dezyderatem luksusu, ideałem higjeny, **nie odpowiadającym obecnej chwili**; że w szczególności nowe rozporządzenie o nadzorze nad handlem mlekiem i przetworami mlecznemi zawiera przepisy nawskroś nieżyciowe; stwierdzają, że zakaz sprzedaży w składach spożywczych mleka na miarę i dozwolenie sprzedaży mleka w zamkniętych naczyniach podroży towar i spowoduje **jeszcze bardziej niehigjeniczną a dozwoloną sprzedaż mleka na otwartej ulicy z beczkowozów lub kranów**; że zakaz umieszczania składów spożywczych w suterenach powoduje likwidację 70 proc. wszystkich składów spożywczych w Wielkopolsce w dzielnicach miast najuboższych; stwierdzają, **że najbardziej jednak nieżyciowy i nie do przeprowadzenia jest zakaz bezpośredniego połączenia składu z mieszkaniem kupca branży spożywczej.** W rezultacie domaga się, by wszystkie rozporządzenia o handlu artykułami spożywczemi, a w szczególności przepisy, odnoszące się do inowacyj lokalowych **stosowano tylko wobec nowopowstałych składów kolonjalno-spożywczych.**

Rezolucja powyższa ma być doręczona wszystkim zainteresowanym władzom, nie wyłączając ministerstwa spraw wewnętrznych, dokąd wyjedzie specjalna delegacja, której zadaniem będzie zwrócić ministerstwu uwagę na niebezpieczeństwo wprowadzenia w życie nowej ustawy. Zgromadzeni zapowiedzieli energiczną walkę o swój byt i polecili czynnikom reprezentującym kupiectwo, aby starania o uchylenie nieżyciowych przepisów ustawy o handlu spożywczym były czynione energicznie i we wszystkich kierunkach.

Tragiczna sytuacja handlu.

Z materjałów, posiadanych przez Izby przemysłowo-handlowe wynika, że sytuacja zarówno w handlu detalicznym jak i hurtowym przedstawia się wprost tragicznie. Wskutek strat poniesionych w okresie maja i czerwca, w związku z panującemi chłodami i deszczami handel przedurlopowy spalił na panewce. Obroty w porównaniu nawet z rokiem ubiegłym wyniosły wszystkiego 50 proc. Ceny są do tego stopnia obniżone, że sprzedaż odbywa się w większości wypadków ze stratą.

Taki stan rzeczy stwarza dla kupiectwa konieczność podjęcia energicznej akcji dla odroczenia spłat podatkowych. Zbyt rygorystyczne stosowanie przepisów doprowadziłoby przedsiębiorstwa do kompletnej ruiny. W tej sprawie przygotowuje odpowiedni memorjał Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie,

DEGRADACJA KUPCÓW DO ROLI HANDLARZY.

Jak wiadomo, komisja kodyfikacyjna przyjęła w pierwszem czytaniu projekt kodeksu handlowego. Kodeks ten prawdopodobnie będzie ogłoszony jeszcze w ciągu b. r. i wejdzie w życie w połowie roku 1934. Zaznaczyć należy, że niektóre przepisy tego nowego kodeksu wywołują sprzeciw sfer gospodarczych. Zwłaszcza dotyczy to przepisu, określającego tytułem „kupiec“ tylko tych handlujących, którzy wykupują świadectwa przemysłowe I. i II. kategorji lub 5-ciu pierwszych kategoryj dla przemysłu. O ile kupiec obowiązany będzie zgodnie z kodeksem karnym do prowadzenia ksiąg handlowych, następnie musi rejestrować firmę swą, o tyle handlarze zwolnieni będą od tego obowiązku, ale z drugiej strony podpadają pod zwykłą jurysdykcję cywilną, nic wspólnego nie mającą z kodeksem handlowym.

Organizacje gospodarcze w większości swej wypowiadają się przeciw rozgraniczeniu tytułów. Degradacja około 100.000 handlujących III. lub IV. kategorji nie jest właściwą.

W tej sprawie złożony będzie memorjał do Ministerstwa Sprawiedliwości.

KARY ZA OPŁATY STEMPLOWE ZOSTANĄ PRZEZ MIN. SKARBU WYDATNIE OBNIŻONE.

W łączności z akcją interwencyjną na terenie ministerstwa skarbu w sprawie kar, wymierzonych firmom łódzkim za niezgodny z rozporządzeniem wykonawczem ministerstwa skarbu sposób kasowania opłat stemplowych od rachunków wydawanych z ksiąg grzbietowych, ostatnio odbyła się w ministerstwie konferencja, w wyniku której ministerstwo uznało, iż wymienione kary ze względu na ich niezmierną wysokość istotnie mogą okazać się groźne dla egzystencji płatników. Przychyliło się ono do potrzeby możliwie skrupulatnego zbadania odwołań, co z kolei umożliwiłoby jaknajwydatniejsze obniżenie wymiaru kar. W związku z tem ministerstwo w najbliższym czasie zwróci się do łódzkiej izby skarbowej z żądaniem przedstawienia mu do wglądu całokształtu aktów wymiarowych, zarówno w sprawach zadecydowanych jako też jeszcze nierozpatrzonych.

O ile idzie o zdecydowanie zasadniczej strony zagadnienia, tj. czy rachunki wydawane z ksiąg grzbietowych rzeczywiście w dalszym ciągu winny być stemplowane w sposób podany w § 49 rozporządzenia wykonawczego — ministerstwo skarbu ze względu na obecny okres urlopowy, sprawę tę zadecydować będzie mogło dopiero w terminie powakacyjnym.

NOWA ORDYNACJA PODATKOWA

Odwoławcze „kolegjum karne“.

Władze skarbowe opracowują projekt nowej jednolitej dla całego państwa ordynacji podatkowej. Dotychczas poszczególne podatki, jakie wymierzane są na rzecz państwa i samorządów, posiadają odrębny tok wymiaru i różne terminy ściągania. — Również terminy odwołania od decyzyj urzędów skarbowych są obecnie różne. Nowa ordynacja wprowadza m. in. jednolite terminy odwołania od wymiaru podatkowego.

Nowa ordynacja podatkowa przewiduje możliwość wyłączenia urzędników od czynności przy wymiarze podatków, jeżeli w wyniku sprawy są osobiście zainteresowani, albo decydują w sprawach swoich krewnych lub też w sprawach z powodu których wdrożono przeciw nim dochodzenie dyscyplinarne lub sądowo - karne. Nowa ordynacja podatkowa wprowadza możliwość utworzenia komisyj odwoławczych, w których zasiadać będą tylko przedstawiciele płatników, mianowani przez ministra skarbu lub powołani przez tegoż ministra z pośród kandydatów, przedstawionych przez organizacje samorządu gospodarczego i samorządu wolnych zawodów.

W dziedzinie postanowień karnych przewiduje nowa ordynacja podatkowa nieznaną u nas dotychczas instytucję, t. zw. „kolegjum karne odwoławcze“, które składać się będzie z sędziego zawodowego, referendarskiego urzędnika skarbowego i przedstawiciela płatników. Nowa ordynacja podatkowa obowiązywać ma od 1 stycznia 1934, a przepisy jej mają być stosowane do następujących podatków: gruntowego, od nieruchomości w gminach miejskich, oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich, od lokali, od placów budowlanych, od energji elektrycznej, obrotowego, dochodowego i nadzwyczajnego od niektórych zajęć zawodowych.

ZMIANY USTAW SOCJALNYCH OD STYCZNIA 1934.

Ministerstwo opieki społecznej przystąpiło do prac nad przepisami wykonawczemi do uchwalonych w czasie sesji sejmowej ustaw, nowelizujących normy o czasie pracy i urlopach. Wobec stosunkowo bliskiego już terminu wprowadzenia zasadniczych zmian w tej dziedzinie, które nastąpi od 1 stycznia 1934 ministerstwo opieki społecznej w porozumieniu z ministerstwem przemysłu i handlu określi w sposób szczegółowy plan wprowadzenia w życie 48 godzinnego tygodnia pracy, czas pracy w zakładach sezonowych, stawki płac za godziny nadliczbowe i odbywanie urlopów pracowniczych w przemyśle i handlu.

Kronika.

Uwaga dla ekspedjentów sklepowych w Krakowie.

Zwraca się uwagę, że wszyscy ekspedjenci sklepowi, obowiązani do uczęszczania do dokształcającej szkoły handlowej, mają się zgłosić w szkole przy ul. Miodowej 36 między godz. 2 a 4 popoł. celem wpisania się na naukę pod rygorem skutków, przewidzianych w ustawie.

ZJAZD IZB PRZEMYSŁOWO - HANDLOWYCH.

Prezydjum związku izb przemysłowo - handlowych zwołało na dzień 7 września zjazd członków delegowanych przez poszczególne izby dla omówienia nader poważnych zagadnień, związanych z zamiarem ogłoszenia kilku rozporządzeń.

Omawiane będą sprawy w związku z projektami ustawy górniczej, rozporządzenia o drobiu i o zwierzętach rzeźnych, o praktyce lekarskiej itd.

Ponadto omówiona ma być sprawa niektórych posunięć w dziedzinie podatkowej, a to wobec stale padającej zdolności płatniczej ogółu społeczeństwa.

POSTULATY PODATKOWE PRZEDSTAWICIELI HANDLOWYCH.

Delegacja Stow. Przedstawicieli Handl. zwróciła się z prośbą do dyr. dep. podatków w Min. Skarbu o oparcie wymiaru nadzwyczajnej daniny majątkowej od komisantów, zastępujących przedstawicielstwa, nie opłacające podatku przemysłowego, na podstawie prowizji, zarobionej w r. 1931, a nie na podstawie obrotu towarowego.

Delegacja stowarzyszenia poruszyła również sprawę scalenia podatku obrotowego przy sprzedaży zapałek, wskazując na to, że scalenie zapewniłoby stały wpływ podatkowy i przyczyniłoby się do uporządkowania stosunków w handlu zapałkami.

ODSZKODOWANIE ZA WYPOWIEDZENIE PRACOWNIKA.

W orzeczeniu (N. 1. C. 498/32) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że wynagrodzenie, przypadające pracownikowi z tytułu zwolnienia go z pracy bez wypowiedzenia, należy się nawet i w tym wypadku, gdy po zwolnieniu pracownik otrzymał inną posadę.

ODBIÓR ZALEGŁYCH PODATKÓW W NATURZE.

W najbliższym czasie powołane będą do życia specjalne komisje podatkowe dla odbioru zaległości podatkowych w naturze, co zapoczątkowane zostało ustawą z dnia 15 maja b. r. o fuduszu pracy. Komisje odbiorcze przyjmować będą za zaległe podatki zboże, materjały opałowe, włókiennicze itp. po uprzedniem zgłoszeniu deklaracji przez podatnika, iż w tej formie chce uiścić podatek. Artykuły rolnicze i towary oceniane będą według kursu, uzyskiwanego na poszczególnych rynkach przy transakcjach hurtowych.

TERMIN PŁATNOŚCI NADZWYCZAJNEJ DANINY MAJĄTKOWEJ.

Ministerstwo Skarbu przypomina, że danina nadzwyczajna dla II grupy kontyngentowej płatna jest w terminie do 31 sierpnia r. 1933.

Zaznaczyć należy, że stawki w tej grupie wynoszą: a) dla przedsiębiorstw i zajęć o obrocie ponad 20.000 do 50.000 zł. — 0,4 pro mille od obrotu, a wraz z dodatkiem 0,6 pro mille; b) Dla przedsiębiorstw i zajęć o obrocie ponad 50.000 zł. ustawowa stawka wynosi 0,6 pro mille, a wraz z dodatkami 0,9 pro mille.

Okólnik wiceministra Rożnowskiego do izb skarbowych podkreśla, że nieuiszczone w terminie kwoty nadzwyczajnej daniny majątkowej w II grupie kontyngentowej należy ściągnąć w drodze egzekucji bezpośrednio po upływie terminów płatności.

P. s. 14-to dniowy, wolny od odsetek termin ulgowy, obowiązuje również przy n. daninie majątk. Władzy skarbowej przysługuje jednak prawo wdrożenia egzekucji już dnia 1. IX. we formie „upomnień“, pociągających za sobą koszta.

SPÓŹNIONE OGŁASZANIE OKÓLNIKÓW W DZIENNIKU URZĘDOWYM MIN. SKARBU.

Często się zdarza, że szeroki ogół płatników, a nadewszystko organizacje zawodowe, dowiadują się o nowych zarządzeniach ministerjalnych dopiero z chwilą ogłoszenia ich w Dzienniku Urzędowym. Ponadto zdarza się, że naczelnicy urzędów skarbowych, zwłaszcza na prowincji odmawiają wykonania okólnika, dopóki się on nie ukaże w urzędowym organie ministerstwa.

Ponieważ niektóre okólniki ukazują się z opóźnieniem, a zawierają pewne określone terminy, więc nie jest rzadkością wypadek, że ogłoszony okólnik podatkowy wymienia ostateczny termin składania np. podań, który już dawno minął. Wynikają z tego poważne komplikacje.

IZBA PRZEMYSŁOWO - HANDLOWA W SPRAWIE USTAWY NAFTOWEJ.

We wtorek, dnia 29 sierpnia br. obradowały połączone Komisje Izby przemysłowo - handlowej w Krakowie: górniczo - naftowa i polityki handlowej, pod przewodnictwem prezesa Izby p. T. Epsteina, nad projektem naftowej ustawy górniczej. W posiedzeniu wzięli udział prócz radców Izby także w charakterze zaproszonych ekspertów pp. Inż. J. Mokry, prezes Wyższego Urzędu Górniczego, profesor Aka-

demji Górniczej, Inż. Z. Bielski, generalny dyrektor Koncernu „Małopolska" Inż. Hlasko, Inż. Schulz, redaktor Dr. Stanisław Schänzel ze Lwowa, Dr. Bach, Dr. Rafał Landau i Dr. M. Berkowicz. Nadto obecny był na posiedzeniu delegat Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie, wicedyrektor Dr. F. Wachtel.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa Epsteina, przedstawił z ramienia Izby st. ref. Dr. Oberlender treść najważniejszych przepisów ustawy. Po referacie wywiązała się dłuższa dyskusja ogólna, w której wszyscy mowcy dali wyraz zapatrywaniu, że przedstawiony projekt ustawy jest obecnie nie na czasie, gdyż przemysł naftowy jest ostatnio w stadjum reorganizacji i należałoby z reformą zasadniczą poczekać na ustalenie się stosunków. Nadto czas zakreślony do przedyskutowania i zaopinjowania projektu jest zbyt krótki, by można tak poważne zagadnienie należycie i wszechstronnie wyświetlić.

Prezes Epstein ujmując w końcowem przemówieniu rezultaty dyskusji, zapewnił zebranych, że Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie dołoży wszelkich starań, by postulaty przemysłu naftowego zostały uwzględnione.

UNORMOWANIE ZALEGŁOŚCI PODATKOWYCH W DRODZE ROZPORZĄDZENIA WYKON.

Jak się dowiadujemy, na jednem z najbliższych posiedzeń rady ministrów uchwalone zostanie rozporządzenie wykonawcze do uchwał komitetu ekonomicznego ministrów w sprawie unormowania zaległości podatkowych. Dotyczyć ono będzie powstałych przed 1 października 1931 zaległości z tytułu nieuiszczonych danin państwowych, komunalnych oraz składek na rzecz instytucyj ubezpieczeń społecznych i ma na celu jednolite unormowanie tego zadłużenia publiczno-prawnego. Zaległości podatkowe mają być rozłożone na dłuższy okres spłat. Ponadto opracowane są przez poszczególne resorty ministerjalne wnioski i projekty ustaw, dotyczących przyspieszenia i potanienia postępowania układowo-zapobiegawczego, jakoteż postępowania upadłościowego, wzmożenia produkcji przemysłu przetwórczego przeznaczonego na eksport i popierania ruchu budowlanego i inwestycyjnego, które zmierzają do stworzenia naturalnych warunków dla unormowania i ożywienia procesów gospodarczych.

CO JEST ARTRYKUŁEM POWSZECHNEGO UŻYTKU?

Sprawa regulowania cen artykułów powszechnego użytku jest w dalszym ciągu tematem prac czynników miarodajnych. Jak wiadomo, w Min. Spraw Wewnętrznych opracowany był projekt rozporządzenia P. Prezydenta o regulowaniu podaży i zbytu artykułów powszechnego użytku. Określenie „artykuł powszechnego użytku" ustalone w tym projekcie, obudziło szereg zastrzeżeń sfer kupieckich. Podkreślenie to bowiem można podciągnąć pod niemal wszystkie główne artykuły handlu. Sfery rządowe nie zrezygnowały jednak zasadniczo z wydania prawa, któreby regulowało podaż i zbyt głównych artykułów powszechnego użytku. Jak słychać, projektowane jest ewentualne przeprowadzenie pewnych zmian w kierunku ścisłego ustalenia, jakie towary mają być objęte działaniem ustawy. Ma to nastąpić na drodze ściślejszego zdefinjowania pojęcia artykułu pierwszej potrzeby, a nawet ewentualnie na drodze ustalenia listy artykułów, których przepisy ustawy mają dotyczyć. Sprawa ta znajduje się narazie w stadjum przedwstępnem i dopiero dni najbliższe wykażą, jakie zmiany wprowadzone będą do projektu rozporządzenia P. Prezydenta w tej sprawie.

ODROCZENIE WYPŁAT OBEJMUJE TAKŻE DŁUGI OSOBISTE SPÓLNIKÓW FIRMOWYCH.

Czy udzielenie odroczenia wypłat spółce firmowej powoduje także udzielenie odroczenia tego jej spólnikom z tytułu ich długów czysto osobistych?

Na pytanie to Sąd Najwyższy (sprawa Nr. I. C. 1090/32) odpowiedział twierdząco, wychodząc z następujących przesłanek:

Prawo, przekazując zarząd przedsiębiorstwa, któremu udzielono odroczenia wypłat, nadzorcy sądowemu, pozbawia spólników firmowych zarządu nietylko nad majątkiem spółki, lecz również nad ich majątkiem osobistym, z którego spólnik firmowy odpowiada osobiście i solidarnie za długi spółkowe.

W ten tylko sposób da się przeprowadzić plan sanacji przedsiębiorstwa, oparty na aktywach spółki firmowej i aktywach osobistych jej spólników, względnie zachować w całości majątek spółki firmowej i jej spólników dla ewentualnego sprawiedliwego podziału w postępowaniu upadłościowem w razie niedojścia do skutku sanacji przedsiębiorstwa i układu pojednawczego.

Wobec tego uznać należy, iż udzielenie odroczenia wypłat spółce firmowej nie może nastąpić bez jednoczesnego udzielenia odroczenia wypłat również spólnikom firmowym.

I dalej, skoro spólnik firmowy odpowiada z całego swego majątku zarówno za długi handlowe, jak i osobiste, i skoro prawo nie ustanawia żadnego przywileju dla wierzycieli z należności niehandlowych, to uznać należy, **że odroczenie wypłat obejmuje także długi osobiste spólnika firmowego.**

ŚWIADECTWO PRZEMYSŁOWE — A WYSOKOŚĆ OBROTU PRZY SKUPIE ZAWODOWYM.

W Dz. Urz. Ministerstwa Skarbu Nr. 23 z 21. VIII. 1933, poz. 217, ukazał się okólnik M. S. z dnia 15. VII. 1933, L. D. V. 28457/4/33 następującej treści: przedsiębiorstwa skupu zawodowego, zaopatrzone na rok 1932 w świadectwa przemysłowe kategorji **wyżej niż IV handlowej**, które jednak ze **względu na wysokość skupu**, osiągniętego w r. 1932 oraz ilość i miejsce położenia utrzymywanych oddzielnych składów odpowiadają w zupełności warunkom, przewidzianym dla przedsiębiorstw skupu zawodowego IV kat. świadectw przemysłowych w rozdziale II. części II. lit. A taryfy stanowiącej załącznik do art. 23 ustawy o państwowym podatku przemysłowym (wysokość skupu rocznego do 20.000 zł., nie więcej, niż jeden skład w tej miejscowości, gdzie przedsiębiorca stale mieszka) winny być pod względem wysokości stawki pod. przemysłowego od obrotu **traktowane na równi z przedsiębiorstwami skupu zawodowego zaopatrzonemi w świadectwa przemysłowe IV. kat. handlowej, tj. winny one wpłacać podatek przemysłowy od obrotu według 1/2% stawki, również w wypadku nieprowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych (art. 7 lit. A. p. 1 b) ust.)**

W wypadkach, gdy stan faktyczny jest odwrotny, mianowicie, gdy przedsiębiorstwa skupu zawodowego zaopatrzone były w r. 1932 w świadectwa przemysłowe IV. kat. handlowej, jednak ze względu na wysokość rocznego skupu i ilość wzgl. miejsce położenia utrzymywanych oddzielnie składów, winny być zaliczone do wyższej kategorji świadectw przemysłowych w myśl rozdziału II. części II. lit. A. taryfy — wówczas tego rodzaju przedsiębiorstwa skupu zawodowego winny być traktowane pod względem wysokości stawki podatku przemysłowego od obrotu na równi z przedsiębiorstwami skupu zawodowego **wyższych kategoryj**, tj. winny one opłacać podatek przemysłowy od obrotu za rok 1932 wedle 2% stawki w razie nieprowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych, a to niezależnie od posiadanego świadectwa przemysłowego.

W sprawie pociągnięcia przedsiębiorstw skupu zawodowego do obowiązku wykupienia świadectw przemysłowych, należy stosować okólnik z dnia 22. czerwca 1927 r. L. D. T. O. 7064/III. zbiór okólników str. 162, poz. 176.

O powyższem wyjaśnieniu należy zawiadomić Urzędy Skarbowe.

Podsekretarz Stanu: **K. Rożnowski.**

WSPÓŁPRACA P. Z. P. Z. Z KUPIECTWEM.

Na terenie warszawskiej Izby Przemysłowo-Handlowej od dłuższego czasu odbywają się narady przedstawicieli kupiectwa zbożowego w sprawie zawarcia porozumienia z Państwowemi Zakładami Przemysłowo-Zbożowemi co do wysokości ceny, płaconej kupcom za zboże podczas zakupów interwencyjnych. W toku tych narad opracowano główne wytyczne porozumienia, którego tezy, ujęte pod postacią memorjału, zostaną złożone do aprobaty dyrekcji Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia.

Wydawca Za Krak. Stow. Kupców: Samuel Schechter.
Redaktor odpow. Samuel Kurzman. Drukarnia Józefa Fischera, Kraków, Grodzka 62. Telefon 104-12